

**Protokół Nr 26/16**  
**z wyjazdowego posiedzenia**  
**Komisji Rodziny i Spraw Społecznych,**  
**które odbyło się w dniu**  
**10 października 2016 roku**  
w Żłobku Miejskim w Koninie

Posiedzenie trwało od godz. 15.00 do godz. 16.30

W posiedzeniu uczestniczyło 7 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych radny Wiesław Wanjas rozpoczął posiedzenie Komisji. Przedstawił radnych - członków Komisji.

Powitał Dyrektorkę i pracowników Żłobka Miejskiego a także redaktor Przeglądu Konińskiego.

Następnie poprosił dyrektor o przedstawienie funkcjonowania Żłobka Miejskiego na ulicy Sosnowej oraz filii, która znajduje się na ul. Staszica. Poprosił również, aby dyrektor podzieliła się swoimi przemyśleniami co do tego jak usprawnić działanie Żłobka.

Dyrektor Żłobka Magdalena Rabikowska przedstawiła pracowników Żłobka Miejskiego: Wiolettę Smogór - główną księgową oraz Lilianę Kowalską - kierownika Oddziału ul. Staszica.

Następnie przedstawiła jak funkcjonuje Żłobek Miejski w Koninie, cytując: „Jeżeli chodzi o żłobek na ul. Sosnowej posiadamy trzy oddziały. Pierwszy oddział to są maluszki, to jest 30 miejsc. Grupa druga to są „Kubusie Puchatki”, z programu „Maluch” utworzona grupa to jest 25 miejsc i na dole grupa „Smerfy” to jest 40 miejsc. Czyli mamy 95 miejsc na ul. Sosnowej. Wniosków oczekujących mamy jeszcze na 45 miejsc. To jest właśnie nasz największy problem w tym momencie.”

Radny Mirosław Bartkowiak zapytał, cytując: „Ile dzieci w ogóle jest?”

Magdalena Rabikowska Dyrektor Żłobka Miejskiego odpowiedziała, cytując: „95 miejsc mamy tutaj na ul. Sosnowej i jeszcze mamy 45 wniosków oczekujących.”

Głos zabrała redaktor Przeglądu Konińskiego, cytując: „A czy zgłaszają się tylko mieszkańcy Konina?”

Dyrektor Żłobka Miejskiego odpowiedziała, cytując: „Muszą to być mieszkańcy Konina, rodzice pracujący albo studiujący, to jest warunek przyjęcia do tego żłobka.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego zapytała, cytując: „To wszystkie te 45 podań jest z Konina tak?”

Dyrektor Magdalena Rabikowska odpowiedziała, cytując: „Tak, muszą.”

Radny Zenon Chojnacki zapytał, cytując: „Proszę mi powiedzieć, czy nastąpiło jakieś wahnięcie w momencie, kiedy wszedł program 500+?”

Dyrektor Magdalena Rabikowska, cytując: „Nie, to chyba jeszcze za wcześnie jest. To będzie pewnie w przyszłym roku widać.”

Radny Zenon Chojnacki stwierdził, cytując: „Tak, ale to bywa tak, że ktoś rezygnuje z pracy zawodowej.”

Dyrektor Magdalena Rabikowska powiedziała, cytując: „Na ten moment konińskich dzieci urodziło się około 500. W całym zeszłym roku było 700 urodzeń.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas zapytał, cytując: „Pani Dyrektor to poza tym, co żeśmy widzieli i poza tym, co Pani powiedziała o oczekujących wnioskach, to nie ma Pani nic innego do powiedzenia o tej placówce? Mówiła Pani, że jest zrobiony w tym roku remont, to skąd środki mieliście? Ile to kosztowało? To nas wszystko interesuje.”

Dyrektor Magdalena Rabikowska odpowiedziała, cytując: „Remont był zrobiony również z programu „Maluch”.”

Wioletta Smogór główna księgowa dodała, cytując: „Tzn. remont był ze środków bieżących. W tym roku robiliśmy remont bieżący rozdzielni posiłków i kuchni mlecznej, koszt tego remontu to jest około 35 tys. ze środków miasta. W tym roku również startowaliśmy w konkursie „Maluch”, otrzymaliśmy 86 tys. dotacji i te uwolnione środki, które dało miasto wcześniej na utrzymanie bieżące, po prostu przeznaczyło właśnie część tych środków na remont rozdzielni posiłków.”

Radny Zenon Chojnacki zapytał, cytując: „Skoro jesteśmy przy pieniądzach. Jeśli Pani zechciałaby przybliżyć sposób finansowania. Jak to się ma, jeżeli chodzi o wkład ze strony rodziców, miasta itd. Na pewno jest jakiś współudział. Jak to na dzień dzisiejszy wygląda?”

Odpowiedzi udzieliła Wioletta Smogór główna księgowa, cytując: „Koszt utrzymania, jak już wcześniej Pani Dyrektor mówiła, mamy 146 miejsc razem z ul. Staszica. Ogólnie koszt utrzymania dziecka to jest 1184,36 zł dokładnie miesięcznie na dziecko. Koszt częściowo jest pokrywany przez rodziców, bo zgodnie z umową pobieramy trzy opłaty. Opłatę stałą, taką za pobyt i ona wynosi 1,82 zł za każdą rozpoczętą godzinę, opłatę za wyżywienie i opłaty za dodatkowe godziny ponad 10 godzin. Koszt pokrywany przez rodziców wynosi na dzień dzisiejszy 233,94 zł, czyli koszt pokrywany przez miasto to jest 950,43 zł. Tak to wygląda. Nie mam akurat tutaj wyliczonego udziału procentowego, ale to nie ma znaczenia.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, cytując: „Okolo 20% rodzice, a okolo 70% Miasto.”

Kontynuując Wioletta Smogór główna księgowa dodała, cytując: „My jesteśmy finansowani w 100% z Miasta Konin i odkąd się pojawił w 2011 roku program „Maluch” to startujemy w konkursach i korzystamy, i do dania dzisiejszego można powiedzieć, że

zgarnęliśmy taką kwotę 735.481 zł. I w roku 2011 były pieniądze na inwestycje oddziału, to był drugi oddział po pralni, to też była remontowana taka stara pralnia i to była pierwsza inwestycja. W 2013 roku otrzymaliśmy około 130.000 zł na utrzymanie tego oddziału. W roku 2014 otrzymaliśmy pieniądze na utrzymanie tego oddziału u góry. Również otrzymaliśmy pieniądze na otworzenie oddziału żłobka przy ulicy Staszica. I tam też jest utworzony oddział tylko na 16 miejsc, ale zmieniło się rozporządzenie, inne wymogi lokalowe, inne przeliczenia.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas, cytując: „Dopytamy o Panią Kierownik za chwilę.”

Wioletta Smogór główna księgowa dodała, cytując: „Jest utworzony oddział w 2014 roku, w 2015 roku też dostaliśmy pieniądze na utrzymanie tych oddziałów i w tym roku też otrzymaliśmy, ale to jest taka niewielka kwota, najmniejsza ze wszystkich dotacji, bo tylko 85.000 zł, bo było dużo zainteresowanych, bo z tego programu mogą już teraz korzystać żłobki prywatne, uczelnie i tych pieniędzy już jest coraz mniej.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „Ja proszę Państwa jeszcze oddam głos Pani Kierownik, żeby nam przedstawiła drugą z tych jednostek, filię, której nie widzieliśmy. Bardzo proszę Panią Kierownik, żeby nam Pani powiedziała kilka zdań na temat filii na Staszica.”

Głos zabrała Liliana Kowalska Kierownik Oddziału Żłobka na ul. Staszica. Powiedziała, cytując: „Filia na Staszica ma miejsc 46. 30 miejsc to były miejsca utworzone wcześniej. W 2014 roku z programu „Maluch” utworzyliśmy nowy oddział, też po pralni, na miejsc 16. Są to w tej chwili dzieci od 1-go roku życia, albo po urlopie macierzyńskim czy rodzicielskim, to się tak zmienia w zależności od specyfiki jaka wchodzi z ustawą o urlopie rodzicielskim, więc rodzice po urlopie macierzyńskim przyprowadzają te dzieci, najczęściej po rocznym urlopie te dzieci do nas trafiają. To jest taki oddział do 1,5 roczku, zależy też od tego jak możemy te dzieci przesunąć, bo jeżeli przyjmujemy w górę dzieci i te dzieci tak naprawdę przez cały rok szkolny u nas są, to generalnie nie mamy możliwości przesunięcia tych dzieci, które skończą 2 latka do tej starszej grupy dzieci, bo wiadomo, że rok szkolny kończy się dopiero z końcem sierpnia i dzieci odchodzą dopiero we wrześniu do przedszkoli, wtedy dopiero możemy przesunąć. Nie zawsze mamy taką możliwość by przesunąć. Zainteresowanie jest bardzo duże, jeżeli chodzi o Stary Konin, ponieważ ciągle rodzice przychodzą z podaniami i z prośbą o przyjęcie dziecka. Jest nam niefajnie, niemiło odsyłać tych rodziców, bo generalnie nie ma miejsc, żeby przyjąć nowe dzieci. Nigdy tego nie robiliśmy, a teraz musimy wręcz odsyłać dzieci do prywatnych żłobków, proponując inne, bo generalnie nie dysponujemy żadnym wolnym miejscem. Mamy dużo podań o miejsce w żłobku, około 30 podań o przyjęcie dziecka do żłobka. Na 46 miejsc, to jest 80% zapotrzebowania, więcej niż mamy miejsc w żłobku, bo nie mamy gdzie tych dzieci przyjąć. Myślę, że specyfiką tego też jest to, że osiedla w Starym Koninie rozbudowują się, tam właściwie całe budownictwo mieszkaniowe się przeniosło na placówkę w Starym Koninie, bloki powstają, duże osiedla mieszkaniowe i też rodzice może napływowi i spoza Konina, ale teraz tam się osiadają i potrzebują tych miejsc w żłobku. Także borykamy się z takimi problemami, trudno wytłumaczyć rodzicowi, który wraca do pracy po urlopie macierzyńskim czy rodzicielskim, że nie ma dla jego dziecka miejsca w żłobku, ani na ul. Staszica, ani na ul. Sosnowej, nie mają gdzie dziecka zostawić.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego zapytała, cytując: „A o ile wcześniej trzeba zapisać dziecko?”

Liliana Kowalska Kierownik Oddziału Żłobka na ul. Staszica odpowiedziała, cytując: „Przynajmniej mówimy rodzicom, że jak zna się już PESEL, to powinno się przyjść dziecko

zapisać, wtedy szansa na 100%, że do żłobka się dostanie. A jak dwa czy trzy miesiące wcześniej, to już raczej jest trudno.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego zapytała, cytując: „A czy zdarza się, że ktoś rezygnuje?”

Kierownik Liliana Kowalska odpowiedziała, cytując: „Bywa, że są takie okoliczności, czy to rodzic straci pracę, czy to babcia się zaczyna bardziej interesować dzieckiem i opiekować. Z przyczyn rodzinnych bywa, że rezygnują w trakcie roku. Ucieszeni są ci, co w kolejce czekają, ale to tylko przypadki losowe mogą być. Nie możemy rodzicowi powiedzieć - przyjdzie Pan i będzie mieć miejsce dla dziecka.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytując: „Dziękuję Pani Kierownik, jeżeli teraz już wiemy, to teraz powiedzmy o obsadzie, ogólnie i z rozbiciem.”

Głos zabrała Magdalena Rabikowska Dyrektor Żłobka. Powiedziała, cytując: „Liczba etatów to jest 38,5, 42 osoby w tym dwie osoby na umowę o zastępstwo.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska powiedziała, cytując: „I wszystkie panie muszą mieć bardzo zdrowe kręgosłupy.”

Dyrektor Żłobka odpowiedziała, cytując: „Oj tak. W rozbiciu na żłobki. Na ul. Sosnowej mamy dwie starsze pielęgniarki, trzech starszych opiekunów, dwóch opiekunów i ośmiu młodszych opiekunów, mamy dwie panie kucharki, pół pomocy kuchennej.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska powiedziała, cytując: „Muszę powiedzieć, że zdarzyły się sytuacje gdzie panowie opiekunowie też chcieli do żłobka przyjść, ale rodzice się nie zgodzili.”

Dyrektor Magdalena Rabikowska dodała, cytując: „Na ul. Staszica mamy trzech młodszych opiekunów, trzech starszych opiekunów i mamy jedną panią kucharkę, dwie panie woźne i jedną pomoc i też pół pracownika gospodarczego.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego zapytała, cytując: „I opiekunki jakie wykształcenie mają?”

Dyrektor Magdalena Rabikowska odpowiedziała, cytując: „Muszą mieć albo średnie, albo wyższe, może to być nauczanie wczesnoszkolne na pedagogice wczesnoszkolnej. Panie pielęgniarki mamy dyplomowane, szkoda, bo już odchodzą na emeryturę, a to są bardzo fajne pracownice. Pozostałe Panie to są z nauczaniem wczesnoszkolnym po studiach wyższych.”

Głos zabrał radny Zenon Chojnacki. Powiedział, cytując: „Ja się zastanawiam, ale zadam to pytanie, bo tak Panie mówią, że to przygotowanie osób jest specyficzne, to jest jasne, czyli panie pielęgniarki, osoby po studiach wyższych. Ja bym zapytał o wyposażenie, oczywiście nie interesuje mnie ile „Pani Kowalska” zarabia, natomiast tak się zastanawiam, bo jeśli ma pracować tu najlepsza osoba, to i te zarobki powinny być dobre. W związku z tym ja chcę mieć taką wiedzę, jak to się ma w stosunku do zarobku nauczycieli.”

Wioletta Smogór Główny Księgowy odpowiedziała, cytując: „Ja mogę tutaj odpowiedzieć, że średnie wynagrodzenie opiekunów jest 2.355 zł, ale to jest brutto, bez rozdzielenia na młodszy, starszy opiekun. Ale starszy opiekun, ten który najdłużej pracuje, to są panie, które pracują ponad 30 lat, mają 2700 zł brutto. Pracujemy 42 godziny, to jest normalny etat.”

Radny Zenon Chojnacki powiedział, cytując: „Pedagodzy w szkole mają inaczej, nauczyciele inaczej, także myślałem, że tutaj też to zróżnicowanie występuje. Tu jest pewien kłopot pozyskać dobrego fachowca, żeby mu zaproponować takie pieniądze, to jest dość ciężko.”

Wioletta Smogór główna księgowa powiedziała, cytując: „Doszło teraz do takiej sytuacji, że przyjmujemy fajne młode dziewczyny, one tu pracują, jakąś praktykę mają. Młody opiekun, najniższa krajowa, to on odejdzie. Bo jeżeli młoda dziewczyna ma wyższe studia i jeszcze specjalizację logopedię, to ona już nie będzie pracowała w żłobku, nie za takie pieniądze. My nie możemy więcej zaproponować, bo te koszty pracownicze to są duże, bo to jest ponad 80%, a nie możemy mniej przyjąć pracowników, bo nam narzuca ustawa mieć tyle opiekunów.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, cytując: „Jak w każdej budżetówce.”

Radna Elżbieta Streker- Dembińska zapytała, cytując: „Ile jest żłobków prywatnych w Koninie?”

Wioletta Smogór główna księgowa odpowiedziała, cytując: „Prywatnych żłobków w Koninie, takich oficjalnych są chyba dwa klubiki, jest też jedno takie przedszkole „Tuptus”, na ul. Szpitalnej i gdzieś w gminie Stare Miasto.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „Ale to są takie jednooddziałowe, to są coś na wzór oddziałów przedszkolnych, a nie przedszkoli.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego powiedziała, cytując: „W „Tuptusiu” miałam swoje dziecko, tam jest normalnie oddział dla takich maluchów rocznych. To jest typowy żłobek prywatny. I mają sale do spania i mają jedną grupę.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas dodał, cytując: „To są takie powiedzmy małe żłobki jednooddziałowe, które oni już do końca prowadzą ten oddział od 1 roczku do 3 lat. Czyli nabór do takich żłobków jest co trzy lata.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego powiedziała, cytując: „Rezygnują, przenoszą się. 2-latki mogą do „Bajkolandii” już iść.”

Wioletta Smogór główna księgowa, cytując: „Chociaż ja muszę się tu pochwalić, trochę dłużej pracuję i tak z doświadczenia, jeżeli pojawi się miejsce w żłobku publicznym, to po prostu rodzice chętnie przyprowadzają do publicznego, rezygnują z prywatnych, bo uważają, że w naszym żłobku jest lepiej.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego powiedziała, cytując: „Ja jako matka 2-latka mogę się wypowiedzieć w tym temacie i chciałabym też żeby moje dziecko chodziło do tego żłobka, niestety mieszkam poza Koniną i nie mogę, ale zapisałam i zrezygnowałam bardzo szybko z tego żłobka i teraz chodzi do przedszkola „Bajkolandii”.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas cytując: „Takie informacje cieszą z ust Pań, które tu odpowiadają za te placówki, ale jest mama, która ma porównanie, to tym bardziej te informacje są dla nas bardzo cenne. Bo my wiemy, może poza „Bajkolandią”, która jest na dobrym poziomie, czyli na takim gdzie wszyscy się wypowiadają, że w jakimś stopniu dorównuje konińskim przedszkolom. Konińskie przedszkola są na bardzo wysokim poziomie, tak jak dzisiaj się dowiadujemy również, że Żłobek, gdzie opieka jest znakomita, warunki po

tych wszystkich remontach są dobre. Ja sam byłem mile zaskoczony to co tutaj dzisiaj zobaczyłem. To jest już standard jakiego nie trzeba się wstydić.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego stwierdziła, cytując: „I tutaj można spokojnie zostawić dziecko, jest podgląd bezpośrednio, nad salami są monitory, można zobaczyć dziecko, sale są zamykane.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska zapytała, cytując: „Jak Państwo przewidują, czy to zapotrzebowanie na opiekę w żłobku zmniejszy się po 500 +? Nie chodzi o przyrost, tylko mama, która rezygnuje z pracy zajmie się dzieckiem i nie potrzebuje żłobka.”

Wioletta Smogór odpowiedziała, cytując: „To zależy, które matki korzystają ze żłobka. Bo osoba, której zależy na karierze zawodowej, to nie chce stracić tej pracy, to raczej nie rezygnuje z pracy tylko dlatego, że dostanie 500 zł.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska powiedziała, cytując: „Ja rozumiem, że jest pierwsze dziecko, to ono pójdzie do żłobka, bo matka na niego 500+ nie dostanie.

Jak byłem w Sejmie, wnioskowałam o narodowy program budowy żłobków i wspieranie kobiet, rodzin, matek i ich karier zawodowych. Niestety się nie udało i takiego programu nie wdrożono.

Jest działanie inne, które było za zostawieniem dzieci w domu, czyli jak najdłużej ma się opiekować mama, bo po to jest 500+ i po to jest jakieś tam wsparcie.

Ale gdzieś trzeba znaleźć pośrodku rozwiązanie, to co Pani mówi. Są kobiety, które nie pójdą do pracy, będą się opiekować dziećmi, bo jeżeli ma dostać na stanowisku kasjerki 1700 zł, to jej się po prostu nie opłaca chodzić do pracy. Natomiast są takie, które nawet za te 1700 zł pójdą, bo mają inne plany życiowe, chcą się rozwijać.

Także gdzieś trzeba znaleźć ten „złoty środek”. Nie można przesadzić z ilością żłobków, jeżeli jest z drugiej strony wsparcie Państwa. Moim zdaniem, tak mi się wydawało, że trzeba pomagać młodym mamom w ten sposób, żeby miały szansę dobrą opiekę zapewnić w żłobki i móc kontynuować swój rozwój. Ale to nie wszystkich przekonuje. Także w tej chwili jest wielowariantowość i myślę, że w przyszłym roku się dopiero okaże, ile mam zajmie się osobiście dziećmi i być może te miejsca wystarczą, które są. Czy kryterium dochodowe jest jeśli chodzi o przyjmowanie?”

Dyrektor Magdalena Rabikowska odpowiedziała, cytując: „Nie ma.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska powiedziała, cytując: „Żeby znaleźć balans i żeby potem się nie okazało, że nasze dzieci w rewanżu oddadzą nas do domu starców.”

Redaktor Przeglądu Konińskiego zapytała, cytując: „Od kiedy taka tendencja się utrzymuje, że jest tak dużo tych podań ponad program?”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas zapytał, cytując: „Czy to od dłuższego czasu tak trwa?”

Wioletta Smogór główna księgowa odpowiedziała, cytując: „Tak od 2-3 lat szczególnie się nasiliło, że jest tych podań więcej. W szczególności w Starym Koninie.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, cytując: „Jest tam dużo młodych ludzi, dostają mieszkania, budują się. I ludzie, którzy ewentualnie biorą kredyty. I co się dzieje, ktoś kto bierze kredyt nie pozwoli sobie na to, żeby dwóch nie pracowało. Musi dwójka pracować, żeby ten kredyt spłacać i jednocześnie w miarę żyć. Nawet jak budują sobie domy gdzieś na obrzeżach, to taki jest profil, że biorą sobie dobre kredyty, wiedząc o tym, że potem

dwójka ma pracę i spłaca. Bo mało kto się decyduje na kredyt nie mając do sprzedania własnościowego mieszkania, jakiejś dużej ilości wkładu do budowy domu, żeby potem spłacać ten kredyt. Czyli musi dwójka pracować, to jest ten gwarant, że można wziąć ten kredyt i spokojnie sobie go spłacać. Ja bym jednak Elżbieta z tobą polemizował, tak w tym kierunku nie patrzył. A poza tym coraz więcej kobiet chce się realizować zawodowo.”

Radna Elżbieta Streker-Dembińska powiedziała, cytując: „Ja też jestem tego zwolenniczką. Z jednego możemy być szczęśliwi, w Ameryce tego nie mają, ani nie mają urlopów macierzyńskich, ani wychowawczych, ani żłobków, ani przedszkoli. Jak się urodzi dziecko, mówię o tych, którzy tam się z Polski wyprowadzili, to albo szybko ściągać trzeba mamę stąd, albo płaci się ponad 2 tysiące dolarów za opiekę nad dzieckiem. Albo daje się do takich klubików, tylko, że tam się nikt dziećmi nie zajmuje. Są rozłożone materace, te dzieci się zostawia i potem się je odbiera. Także Ameryka jest do skreślenia. W Polsce mamy super.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas dodał, cytując: „Może wszyscy nie pamiętają, ale kiedyś w Koninie był jeden duży żłobek miejski i jeden hutniczy na ulicy Przyjaźni, tam gdzie teraz jest MOPR.

Układ jest taki, jak już wcześniej podczas rozmów z Panią dyrektorem zorientowałem się i będę miał prośbę do wszystkich Państwa z komisji. Ale najpierw chciałbym, żeby Pani dyrektor, Pani kierownik powiedziała o jednostkach, które są w waszych jednostkach, które zajmują miejsca z nadania Urzędu Miejskiego. Jaka jednostka zajmuje część waszego budynku?”

Dyrektor Żłobka Miejskiego Magdalena Rabikowska odpowiedziała, cytując: „W budynku gdzie jesteśmy, jest Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, jest to około 204m<sup>2</sup> i z tego co rozmawiałam z Panem dyrektorem przestają się już mieścić.”

Liliana Kowalska Kierownik Oddziału Żłobka na ul. Staszica odpowiedziała, cytując: „My na ulicy Staszica zajmujemy piętro, natomiast parter jest zajęty przez Ośrodek Interwencji po jednej stronie, a przez Orzecznictwo po drugiej stronie. Orzecznictwo też pewnie potrzebowałoby więcej pomieszczenia niż ma, a my chętnie byśmy wzięli ich pomieszczenia.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „Nikt dzisiaj z komisji nie jest stronnikiem Orzecznictwa, bo Orzecznictwo ma swoich ludzi, którzy o nich walczą. Proszę Państwa co to daje. Jak byśmy popatrzyli, to co Pani kierownik mówi, że na filii ul. Staszica jest 30 podań oczekujących. Czyli gdybyśmy wyprowadzili to Orzecznictwo, teraz z tego co się orientuję największe szanse, są, żeby Orzecznictwo przenieść do Komendy Policji. Tam w tej chwili Urząd Miejski dostaje budynki dla MOPR-u, na niektóre działają ich. I tam są znakomite dla miasta warunki, ponieważ ponosimy tylko koszty mediów, dlatego, że od czasu do czasu jak sami wiecie w budżecie zdarzają się pieniądze, które dajemy na radiowozy, na remonty i w zamian za to Komenda nie obciąża nas umowami dzierżawnymi, tylko po prostu płacimy za to co wypijemy, co zużyjemy prąd, itd., czyli znakomite warunki. Dlaczego to mówię, to powiem wam na końcu jaki mam cel.

Czyli gdybyśmy to Orzecznictwo przenieśli, bo nie podejmuję się na dzisiaj ruszania tych matek, które tam są dlatego, że naprawdę nie mamy nigdzie budynków, ani pomieszczenia, a to musi tam być. Natomiast Orzecznictwo samo w sobie, nie wiem czy na Komendzie nie byłoby lepsze miejsce, w centrum miasta praktycznie. To po pierwsze. Po drugie, Pani dyrektor już nam tu powiedziała, że jest około 45 podań, zakładamy, że te 5-6 podań, to jest takich, że ktoś już złożył, nie przyszedł wycofać. Natomiast chciałbym, żebyśmy dzisiaj podjęli jakieś stanowisko, że występujemy do Pana Prezydenta Józefa Nowickiego w sprawie przeniesienia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności na ulicę Przemysłową i w zamian za to uruchomiony zostanie oddział żłobka dla około 30 dzieci.”

Głos zabrała radna Anna Kurzawa. Powiedziała, cytując: „Chciałam doprecyzować. Ponieważ jeżeli tam będzie przeniesiony Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i osoby z Orzecznictwa, to pytanie czy się wszyscy tam pomieszczą?”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie nie chcemy tam przenosić, tylko wydział Orzecznictwa.”

Radna Urszula Maciaszek powiedziała, cytując: „Ale kilka pomieszczeń ma dostać MOPR.”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, cytując: „MOPR to ma już zagospodarowane tam pomieszczenia. Tam jest jedno piętro wolne gdzie trzeba będzie włożyć trochę pieniędzy i wyremontować te pomieszczenia na wydział Orzecznictwa. Nie ma tam Wydziału Spraw Lokalowych, bo jest przeniesiony.”

Radna Anna Kurzawa dodała, cytując: „Bardzo fajny jest ten pomysł, ale czy Orzecznictwo popiera naszą inicjatywę?”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas stwierdził, cytując: „Ale czemu my mamy się pytać, czy oni popierają? My im pomożemy dając im więcej pomieszczeń.”

Radna Anna Kurzawa zapytała, cytując: „Ale czy tak bez ich zgody, zapytania?”

Przewodniczący Komisji Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „To jest wydział Urzędu Miejskiego, a my chcemy zmiany na lepsze, a nie na gorsze. To była pierwsza część tego stanowiska.

A druga część stanowiska, to żeby znaleźć, nie wiem czy możemy tak napisać, że po likwidowanych gimnazjach, bo póki co jeszcze dołączy dzisiaj Pan Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, dzisiaj był u Pani Minister i w ramach tego manifestu jest to stanowisko, które odczytał w telewizji, żeby nie ruszać i nie robić jakichkolwiek ustaleń na linii minister - związek zawodowy, tylko dopuścić jeszcze nauczycieli do dyskusji. Jeżeli również słyszymy o tym, że Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który w swoim czasie był w dawnym „Energetyku”, obecnym MDK i tutaj się już nie mieści, to napiszemy, żeby poszukać dobrego miejsca na Miejski Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, który ma naprawdę do spełnienia wiele rzeczy i powinien na rzecz nauczycieli i szkół działać. I w to miejsce, żeby rozbudować, tzn. zrobić tylko budynek dla żłobka, czyli byście mogły Panie mieć taką małą salkę na spotkania z rodzicami, itd.”

Radna Anna Kurzawa zapytała, cytując: „A w oddziale ile jest najwięcej dzieci?”

Wioletta Smogór główna księgowa odpowiedziała, cytując: „Kiedyś były inne warunki, teraz są inne. Np. mamy 40 miejsc w tej trzeciej grupie na dole, ale w tej chwili tak nie mogłoby być. Po zmianach mogłoby być 20 miejsc. Na 16 m<sup>2</sup> może być 5 dzieciaków i plus 2,5 m<sup>2</sup> na każde dziecko, ale musi być osobno pomieszczenie na salę zabaw i osobno sypialnia i jeszcze dochodzi zaplecze kuchenne.”

Radna Anna Kurzawa zapytała, cytując: „Ile dzieci przypada na jednego opiekuna?”

Wioletta Smogór odpowiedziała, cytując: „Ośmioro, a poniżej roku - pięcioro.”



Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas zaproponował członkom komisji zajęcie stanowiska i wystosowanie do Prezydenta Miasta Konina Józefa Nowickiego **wniosku o przeniesienie Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z ul. Staszica do budynku Komendy Miejskiej Policji w Koninie przy ul. Przemysłowej 2 w celu uruchomienia kolejnego oddziału Żłobka Miejskiego przy ul. Staszica**

**oraz**

**o przeniesienie Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie do innego wolnego lokalu co poprawiłoby warunki pracy w/w Ośrodka jak również pozwoliłoby na uruchomienie kolejnych oddziałów Żłobka Miejskiego przy ulicy Sosnowej.**

**Komisja 6 głosami „za” zaopiniowała pozytywnie wniosek.**

Radny Zenon Chojnacki zwrócił uwagę, że w tej sprawie nie ma pośpiechu i powinno to być potraktowane jako sygnał do Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Wiesław Wanjas odpowiedział, cytując: „Ja chcę potraktować to jako sygnał, że jest taka sytuacja, o której Pan Prezydent do końca może nie wie. Umawiamy się, że ja po powrocie, po niedzieli, ja to napiszę i wszystkim wyślemy, żebyście zobaczyli jak to wygląda.

Po prostu chcę pokazać jaka jest sytuacja, że jest tylu oczekujących i wyjściem dla nas, po zapoznaniu się z tą sytuacją, po wyjaśnieniu Pani dyrektor, Pani księgowej, Pani kierownik jest to co proponujemy.

Na koniec pozwolę sobie podziękować za bardzo dobre warunki jakie mają stworzone dzieci konińskie w żłobku, bo taka jest prawda.”

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodniczący  
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

**Wiesław WANJAS**

Protokołowała:  
I. R.  
Biuro Rady Miasta